

Sygnatura akt VI W 2433/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Marcin Truchła

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r.

sprawy przeciwko **R. G.**

synowi A. i G. z domu O.

urodzonemu (...) w miejscowości K.

obwinionemu o to, że

w dniu 07 marca 2016 roku około godziny 10:29 spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) jechał ulicą (...) od strony Placu (...) w kierunku ul. (...) i na wysokości posesji nr (...) podczas wykonywania manewru omijania zaparkowanego po prawej stronie nieustalonego samochodu nie zachował szczególnej ostrożności i przekraczając oś jezdni wjechał na lewy pas ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego zderzył się z kierującym pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...), który jechał lewym pasem ruchu jezdni ulicy (...) od strony Placu (...) w kierunku Placu (...).

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinionego **R. G.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) zł;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

Sygn. akt VI W 2433/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 marca 2016r., w godzinach przedpołudniowych, obwiniony R. G., kierując samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...), jechał prawym pasem jezdni ul. (...) od strony pl. (...) w kierunku pl. (...). W pewnym momencie podjął on manewr omijania innego pojazdu, częściowo znajdującego się na jego pasie ruchu i przekraczając oś jezdni wjechał na lewy pas ruchu, którym w tym czasie, w tym samym kierunku poruszał się pojazd m-ki C. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego zderzył się z nim, powodując uszkodzenia obu pojazdów.

dowód: notatka urzędowa k. 2, 9; zapis z monitoringu k. 8; zdjęcia k. 10; zeznania św. K. S. k. 15 i z dnia 08.11.2016r.; zeznania św. S. B. k. 19 i z dnia 08.11.2016r.; częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 24 i częściowo z dnia 08.11.2016r. i 24.11.2016r.

R. G. ma 64 lata, jest żonaty, ma dorosłe dzieci, pracuje w firmie ochroniarskiej, zarabia 1.300 zł miesięcznie, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie był uprzednio karany za przestępstwa ani za wykroczenia drogowe.

dowód: wyjaśnienia obwinionego z dnia 08 listopada 2016r.; dane o karalności za wykroczenia drogowe i za przestępstwa k. 17, 19;

Obwiniony przesłuchany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i podał, po zaznajomieniu się ze swoimi uprawnieniami, że wszelkie wyjaśnienia złoży w Sądzie. Dodał, że posiada prawo jazdy kat. (...) wydane w 2010r. przez Starostę (...) (k. 25.)

Na rozprawie w dniu 08 listopada 2016r. obwiniony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił m.in., że - jak sądzi - była to wina tego pana (drugiego z uczestników zdarzenia). Obwiniony zaznaczył, że on zachował szczególną ostrożność, że zatrzymał się, bo inny samochód „wystawał”, włączył kierunkowskaz, czekał aż wszyscy z lewego pasa przejadą. Stwierdził, że nie wie skąd się wziął ten pan (drugi kierowca), że wyrósł on jak spod ziemi, że musiał on szybko jechać, bo jak obwiniony spojrział w lusterko to go nie widział. Obwiniony oświadczył nadto, że wydawało mu się, że drugi kierowca chciał specjalnie na niego wjechać, że może chciał wyłudzić sobie odszkodowanie, i że po zdarzeniu zaproponował obwinionemu 300 zł. Obwiniony stwierdził, że nie zgodził się na to, bo nie poczuwał się do winy, chciał, żeby ukarali kierowcę C.. Nadto obwiniony wyjaśnił, że przed nim inny samochód nie wykonywał manewru zmiany pasa ruchu, że stał przed nim tylko samochód, który był częściowo zaparkowany na jego pasie jezdni, a on stał zaraz za tym samochodem jako pierwszy i wykonywał manewr zmiany pasa ruchu, przepuścił wszystkich z lewego pasa, upewnił się w lusterku, że nikt nie jedzie z tego pasa i wykonał manewr, a kierowca C. uderzył w jego drzwi od strony kierowcy. Obwiniony dodał, że samochód C. musiał mieć wcześniej „przeciągnięty” bok, bo skoro obwinionemu nic się nie stało, to i on nie mógł mieć tak „przeciągniętego” samochodu, a miał uszkodzone przednie drzwi, tylne drzwi i cały słupek. Obwiniony oświadczył jednocześnie, że nie wie jakich uszkodzeń doznał wówczas samochód C., dodając, że skoro jego samochodowi nic się nie stało to tym bardziej samochodowi C.. Wyjaśnił, że na drzwiach jego samochodu został tylko przetarty lakier, tzn. lakier C. został na jego samochodzie i wystarczyło to tylko umyć, że żadnych wgnieceń nie było, że spadło mu lewe lusterko, ale zaraz je założył, bo ono nawet nie pękło. Dalej obwiniony wyjaśnił, że stał na prawym pasie, że nie mógł zmienić pasa, a na swoim by się nie zmieścił, że jak tylko przeciął skrzyżowanie - pl. (...) to sygnalizował zmianę pasa, bo już wtedy widział wystające auto, widział je z daleka, a między nim, a tym wystającym autem nikogo nie było (k.40-41). Podał też, że świadek (kierowca C.) nie upewnił się czy może wjechać na lewy pas, przez co nie zachował szczególnej uwagi (k.42).

Na rozprawie w dniu 24 listopada 2016r., po odtworzeniu zabezpieczonego zapisu z monitoringu oraz załączonych zdjęć obwiniony wyjaśnił, że widać na nim jego auto, że on stoi, że włączył kierunkowskaz i ruszył, że przed nim był samochód, który też się zatrzymał, bo nie mógł wjechać na lewy pas, że obwiniony też się zatrzymał, że spojrział w lusterko i nikogo nie widział, że samochód stojący przed nim już wjechał na pas i on wjechał za nim, że nie mógł zauważyć tego samochodu na lewym pasie, bo tam jest łuk drogi i nie ma takiej fizycznej możliwości, żeby go zauważyć. Obwiniony potwierdził także, że na okazanych mu zdjęciach widoczny jest jego samochód O. (...) oraz drugi samochód m-ki C., który brał udział w zdarzeniu, który - jak stwierdził - ma takie uszkodzenia jakby „przywalił w jakiś spych”, a jemu nic się nie stało, ma tylko kolor jego lakieru na swoich drzwiach. Następnie obwiniony oświadczył, że z odtworzonego monitoringu widać, że tamten kierowca nie hamował, po prostu jechał i że uderzył obwinionego jak ten już zjeżdżał z kawałka, który zajmował, ponownie podał, że jemu chodzi o wyłudzenie odszkodowania za uszkodzenia, które już chyba miał, bo nie jest możliwe, żeby w tym zdarzeniu doznał takich uszkodzeń. Stwierdził, że kierowca C. szybko jechał, i że chyba specjalnie przywalił (k. 45-46).

Wyjaśnienia obwinionego Sąd ocenił jako wiarygodne tylko w części dot. czasu i miejsca zdarzenia oraz tego jakim samochodem się wówczas poruszał i z jakim samochodem doszło do kontaktu, a nadto na okoliczność tego, że ma

prawo jazdy, i że drugi uczestnik zdarzenia K. S. chciał się z nim porozumieć i proponował mu 300 zł. W tym zakresie nie budzą one wątpliwości i korespondują z innymi dowodami.

W pozostałej części, tj. co do istoty sprawy i przebiegu zdarzenia Sąd wyjaśnienia obwinionego uznał za niewiarygodne, a to z uwagi na ich wewnętrzną niespójność i sprzeczność z innymi dowodami. I tak obwiniony stwierdził np., że nie wie skąd się wziął ten drugi kierowca, że wyrósł on jak spod ziemi, że musiał szybko jechać, bo jak obwiniony spojrzął w lusterko to go nie widział (k. 40), podczas gdy później podał, że nie mógł zauważyć tego samochodu na lewym pasie, bo tam jest łuk drogi i nie ma takiej fizycznej możliwości, żeby go zauważyć (k. 45). Obwiniony wyjaśnił też, że przed nim inny samochód nie wykonywał manewru zmiany pasa ruchu, że stał przed nim tylko samochód, który był częściowo zaparkowany na jego pasie jezdni, a on stał zaraz za tym samochodem jako pierwszy i wykonywał manewr zmiany pasa ruchu (k.40) i dalej, że między nim a tym wystającym autem nikogo nie było (k. 41), podczas gdy następnie podał, że przed nim był samochód, który też się zatrzymał, bo nie mógł wjechać na lewy pas (k.45). Taką wersję potwierdził świadek S. B. (1), który zeznał, że przed obwinionym na prawym pasie były jeszcze inne pojazdy i te pojazdy też zmieniały pas ruchu (k.43). Obwiniony kwestionował też uszkodzenia samochodu C., twierdząc z jednej strony, że miał on uszkodzone przednie drzwi, tylne drzwi i cały słupek, z drugiej zaś, że nie wie jakich uszkodzeń doznał wówczas samochód C., i że nie powinien doznać takich uszkodzeń w wyniku tego zdarzenia, przy czym uzasadniał to tylko tym, że jego samochodowi nic się nie stało to tym bardziej samochodowi C. (k.40).

W przywołanych wyżej fragmentach wyjaśnienia obwinionego albo są wewnętrznie sprzeczne, albo też nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków, zabezpieczonym monitoringu i załączonych zdjęciach. Takiego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znalazły też sformułowane przez obwinionego oceny czy opinie dot. nie tylko możliwych uszkodzeń samochodu C., ale też chęci wyłudzenia odszkodowania przez kierującego nim K. S. i sposobu jazdy.

Zeznania w/w świadka K. S., z uwagi na ich wewnętrzną spójność i konsekwencję co do najistotniejszych okoliczności, Sąd uznał za wiarygodne. Świadek ten w sposób jasny i logiczny opisał przebieg zdarzenia, a jego zeznania znalazły potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych dowodach. Sposób, w jaki świadek ten relacjonował zdarzenie oraz fakt, iż przyznał, że pierwotnie proponował obwinionemu 300 zł, co logicznie uzasadnił, świadczą o tym, że starał się on obiektywnie przedstawić wszystkie okoliczności.

Zeznania świadka S. B. (2) Sąd uznał za wiarygodne w części dot. miejsca zdarzenia oraz tego, że częściowo na prawym pasie zaparkowane były pojazdy dostawcze i trzeba było zmienić pas na lewy żeby je ominąć, że świadek jechał prawym pasem jezdni, a obwiniony jechał przed nim, że kierujący ciemnym samochodem jechał lewym pasem, i że gdy świadek zobaczył go w lusterku zdążył się cofnąć i schować na prawym pasie. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka Sąd ocenił jako niewiarygodne, a to dlatego, że stały w sprzeczności z pozostałymi dowodami, jak np. stwierdzenie, że kierujący ciemnym pojazdem wjechał na wcisk w pojazd znajdujący się na prawym pasie ruchu (k.19)

Pozostałym dowodom w postaci dokumentów - notatek urzędowych, zabezpieczonego nagrania z monitoringu i załączonych zdjęć, a nadto danych o karalności obwinionego za przestępstwa i wykroczenia drogowe, jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego uprawnione, Sąd w całości dał wiarę, mając przy tym na uwadze, iż także w oparciu o te dowody można było ustalić okoliczności i przebieg zdarzenia.

W świetle innych dowodów, a zwłaszcza zapisu z monitoringu, wtórne znaczenia i mniejszy walor dowodowy miał natomiast szkic zawarty na k. 17, choć w istocie stanowił on potwierdzenie dokonanych ustaleń.

Sąd zważył co następuje:

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że obwiniony kierując we wskazanym miejscu i czasie samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc prawym pasem jezdni ul. (...) od strony pl. (...) w kierunku pl. (...), podczas omijania innego pojazdu, nie zachował szczególnej ostrożności i przekraczając oś jezdni, wjeżdżając na lewy pas ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, kierującemu samochodem m-ki C. (...) o nr rej.

(...), jadącemu w tym samym kierunku lewym pasem jezdni, w wyniku czego zderzył się z nim. Obwiniony wyczerpał w ten sposób znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 kw, w myśl którego odpowiedzialności karnej podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd uwzględnił okoliczność łagodzącą w postaci wcześniejszej jego niekaralności za przestępstwa i za wykroczenia drogowe. Innych okoliczności łagodzących, jak też obciążających Sąd nie stwierdził.

Biorąc to pod uwagę, jak też uwzględniając dyrektywy wymiaru kary Sąd wymierzył obwinionemu ustawowo przewidzianą karę grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o powołane przepisy, uznając w oparciu o dane co do sytuacji materialnej obwinionego i wysokości uzyskiwanych przez niego dochodów, że brak jest podstaw do zwolnienia go od ponoszenia kosztów i opłaty w sprawie.